

ZIEMIA LUBELSKA

PISMO CODZIENNE

Aresztowanie komitetu redakcyjnego komunistycznej Partji Polski

WARSZAWA, 11.9 (tel. wł.). W walce swej z zwiolami wyrotowem i przeciwpaisstwowem policja polityczna postawila sobie za zadanie wysledzenie i zlikwidowanie komitetu redakcyjnego, czynnego w lonie Komitetu centralnego Komunistycznej Partji Polski.

W drodze dlugich obserwacji i skrupulatnego wywiadu ustalono, iz wczoraj o godzinie 22 ej w mieszkaniu Izaaka Lwa (Zora-wia 23 m. 11), ma sie odbyc posiedzenie komitetu redakcyjnego. W związku z tem, juz wczesnym wieczorem obstawiono od-

powiedni odcinek ulicy wywiadowcami, okolo zas godz. 23 ej oddzial wywiadowcow pod dowodztwem oficerow wkroczyl do mieszkania Lwa.

Zastano tam przy stole obrad komitet redakcyjny w komplecie.

Przewodniczyl mu znany w Lublinie literat komunistyczny, Jan Hempel. Niemal od poczatkul istnienia Paistwa Polskiego znajdowal sie on pod tajnym dozorem policji, byl wielokrotnie aresztowany, ale dotychczas nie udawalo sie udowodnic mudzialnoscii przeciwpaisstwowej.

Hempel kandydowal do po-

przedniego i obecnego Sejmu z listy Nr. 5, w najblizszym zas czasie mial wejsc do lzby na miejsce jednego z ustepujacych poslów.

Dalszy sklad komitetu redakcyjnego stanowili obecni w mieszkaniu:

Wladystaw Broniewski, literat i publicysta komunistyczny; Edward Janus — rowniez publicysta i dzialacz na polu samopomocy chlopskiej; Mojtesz Nowogrodzki — karany juz 5 letniem wiazaniem za dzialalnosc przeciwpaisstwową; Aleksander Chwat

— redaktor „Miesiecznika Literackiego” oraz wlasciciel mieszkania Izaak Lew.

Wszystkich wymienionych aresztowano i pod silnym konwojem przewieziono do Urzedu Sledczego, gdzie sędzia sledczy dokonywa przesluchiwania.

Aresztowanie, a co za tem idzie i likwidacja komitetu redakcyjnego, jest wielkim sukcesem policji politycznej, ktora tym razem dotarla do jadra dzialalnoscii wyrotowej, a tem samem w znacznym stopniu sparalizowala i unieszkodliwila ja.

Katastrofa lotnicza pod Ostrolęką

WARSZAWA, 11.9 (tel. wł.). Na terenie wsi Wojsze, gm. Czerwień w powiecie ostroleckim wydarzyla sie wczoraj popoludniu katastrofa lotnicza. Samolot wojskowy typu Potez XV z nieustalanej dotychczas przyczyny muslal ladowac, przyczem ulegl uszkodzeniu. Smiglo zostalo strzaskane, dwaj lotnicy lekko poszwankowani. Na miejsce katastrofy wyjechala komisja.

Marszałek Pilsudski wyjechal do Krakowa na gre wojenna

WARSZAWA, 11.9 (tel. wł.). Wczoraj nocnym pociagiem wyjechal do Krakowa w sprawach sluzbowych Marszalek Pilsudski. Pobyt p. Marszalka w Krakowie potrwa ma kilka dni. W Krakowie odbedzie sie w

tym czasie gra wojenna z wyzszymi oficerami. P. Marszalkowi towarzysza: zastepca szefa sztabu glownego, gen. Kordjan-Zamorski, oraz szef biura inspekcji G.I.S.Z., plk. dypl. Gasiorowski.

Sensacyjne aresztowanie „gielny terorystycznej” w Warszawie

WARSZAWA, 11.9 (tel. wł.). Nieustannie powtarzajace sie akty teroru, zwlaszcza w dzielnicy nalewkowskiej, oraz sposob ich dokonywania, naprowadzily Urzadz Sledczy na mysl, ze istnieje specjalna organizacja terorystyczna, czynna na terenie stolicy. Prowadzone energicznie w tym kierunku sledztwo naprowadzilo na slad „gielny terorystycznej”, ktorej czlonkowie na zadanie osob trzecich dokonywali aktów gwałtu za odpowiednie wynagrodzenie.

W związku z tem dokonano nocy ubieglej szeregu oblaw, rewizji i aresztowan wsród kierownikow i czlonkow owej gielny.

Ogolem aresztowano i przekazano do dyspozycji sędziego sledczego 52 osob. Ci zpczód dostarczonych, ktorym udowodnione będzie dokonywanie aktów teroru, staną w mysl swieto ogłoszonego rozporzadzienia przed sadem doraż tym.

Ten zas, jak wiadomo, wymierza tylko dwa rodzaje kar: karę smierci, lub cięzkiego wiazania.

Syn cara Mikołaja II, czy oszust

KOWNO. Pat. Jak donoszą „Lietuwos Zinios”, do redakcji gazety „Musus Krasos”, wydawanej w Poniewiezu zjawil sie jakis osobnik, przedstawiajacy dowody osobiste na nazwisko Aleksego Romanowa, i oswiadczył przytem, ze jest synem cesarza Mikołaja II i ze w przededniu zamordowania rodziny ce-

sarskiej udalo mu sie zbiec z Jekaterynburga, przyczem wyjal szkatulke z różnemi przedmiotami, ktorých znaczenia jednak mimo zapytan nie podal. Obecnie, jak oswiadczył, odbywa podroz po paistwach, które dawniej byly częścią integralną Rosji, celem wydania ksązki.

Zdemaskowanie urzednika pruskiej kontroli granicznej jako szpiega niemieckiego na Pomorzu

BERLIN, 11.9. (tel. wł.) Donoszą o aresztowaniu na polskim dworcu granicznym w Gardei niemieckiego urzednika kontroli paszportowej Koppenatscha. Polurzedowe biuro Continental Telegraphen Compagnie dowodzi, ze aresztowanie to jest naruszeniem niemiecko-polskiego układu z dnia 27 marca 1926 r. w sprawie ruchu kolejowego. W mysl tego układu urzednicy niemieckiej kontroli granicznej upowaznieni są do wykonywania swojej sluzby na polskim dworcu w Gardei.

Komunikat oznajmia następnie, ze ze strony polskiej odrzucona zostala propozycja landrata w Kwidzynie w sprawie wspólnego zbadania sprawy.

BYDGOSZCZ, 11.9. (tel. wł.) Wczoraj o godz. 6.20 rano aresztowano na polecenie wladz sadowych asystenta niemieckiej

policji kryminalnej, niejakiego Augusta Koppenatscha, pelniacego sluzbę w urzedzie celno-paszportowym na stacji kolejowej w Gardei.

Na zasadzie umowy polsko-niemieckiej kontrola paszportowa i celna na granicy polsko-niemieckiej na tym odcinku odbywa sie w Gardei, a wiec calkowicie na polskiem terytorjum. W ten sposob urzednicy niemieccy przychodzą z Prus do Polski codziennie dla dokonania odprawy celno-paszportowej, poczem wieczorem wracają z Gardei do Garnseedorf po stronie niemieckiej. Jednym z takich urzednikow niemieckich, ktory pelnil sluzbę w Gardei, byl asystent niemieckiej policji kryminalnej, Koppenatsch, pracujacy od 10 lat w Garnseedorf, a od 1926 r. w Gardei.

Wykorzystywal on swoja sluzbę na terytorjum Polski w kierunku wyraźnie szpiegowskim; mianowicie różnemi sposobami zbieral wiadomosci, które ze względu na swoja treść stanowią tajemnicę urzędową.

Wladze polskie od dluzszego czasu obserwowaly dzialalnosc Koppenatscha i wreszcie wczoraj, zebrawszy obfity material dowodowy, przystapily do aresztowania szpiega. Aresztowanie nastapilo w chwili, kiedy Koppenatsch przyszedl do sluzby na stronie polskiej.

Koppenatscha pod silną eskortą przewieziono do Grudziądza, gdzie umieszczono go w wiazaniu sadu okregowego. O aresztowaniu zawiadomiono wladze centralne w Warszawie. Blizsze szczegoly sledztwa trzymane są narazie w tajemnicy.

Sukcesy kpt. Orlińskiego

NOWY JORK, Tydzien lotniczy w Cleveland zakonczyl 100 milowy wyścig o puchar Thomasona. Zwyciezca Bayles osiagnal przecietna szybkość 377 klm. na godzinę. Pozealnny popis Orlińskiego wypadl swietnie, wywierajac potężne wrazenie na tłumach zebranej publiczności. Samolot polski oceniany jest w sfc

rach fachowych nader przychylnie. Należy podkreślić, że w ciągu całego tygodnia przy codziennych lotach przeszlo 300 samolotow nie mial miejsca ani jeden poważny wypadek z zandym lotnikiem.

Pulk. Filipowicz i kpt. Orliński powracają wraz z pilotwem na statku „Kościszko”.

3-ci dzien ciagnienia XXIII Loterji Paistw.

Po 5.000 zł. na №№: 74600, 144953, 154218.

Po 3.000 zł. na №№: 85770, 123451.

Po 2.000 zł. na №№: 51106, 86539, 88378, 127113, 143410, 143436, 154727.

Po 1.000 zł. na №№: 8096, 86539, 89323, 145818, 153470, 197488, 208779.

Po 500 zł. na №№: 2996, 5085, 6198, 6796, 8907, 18144, 19490, 20065, 22504, 23524, 24922, 32502, 38947, 44856, 46084, 54557, 54663, 60125, 60478, 60999, 65489, 57265, 67973, 73062, 72651, 76231, 76670, 77606, 78929, 84326, 85851, 88559, 88838, 89182, 90067, 90704, 91229, 95801, 97525, 99498, 101337, 103950, 107387, 107550, 108249, 111030, 114056, 119988, 121297, 122192, 126001, 127748, 127758, 129548, 131073, 135182, 135209, 137875, 138043, 140475, 141388, 143311, 145270, 145933, 147675, 147688, 149981, 156842, 159352, 159878, 166541, 169801, 171194, 171790, 175032, 175637, 181749, 183406, 184179, 183406, 184179, 186890, 195002, 197658, 198854, 208627.

Mniejsze wygrane oraz stawki nie zamieszczone w powyższym wykazie, można przejrzeć bezpłatnie w kolekturze Lot. Paistw. Domu Bankowego M. Morajne, ul. Kapucynska 3. Tamże nalychmiastowa wypłata wszelkich wygranych, względnie zamiana stawek na losy nowe.

Dziś I CODZIENNIE do 17 PAZDZIERNIKA (6 tygodni)
ciagnienie 5 ej kl. loter. Paistw. 894
LOS są jeszcze do nabycia w Kantorze loter.
B-cia STERN, Kościszki Nr. 3

DŹWIĘKOWY KINO-TEATR „CORSO”
DZIŚ! Wielki film dźwiękowo-śpiewny DZIŚ!
KOBIETO, NIE GRZESZ
ilustrujący tragiczne dzieje najpiękniejszej kobiety „Miss Europy”
W rolach głównych: LOUISE BROOKS I JEAN BRADIN
Niebywała gra! Bogata wystawa! Zdjęcia z oryginalnego konkursu piękności w San Sebastjanol
Z udziałem **ZOFJI BATYCKIEJ** i wszystkich ionych MISS POLONII Miss świata
NADPROGRAM!
Dźwiękowy Tygodnik Paramountu
Początek seans. codz. o g. 5.30 pop. Ostatni seans o godz. 10 wieczór.
Ceny miejsc: 70 groszy, do 1 zł. 50 gr.
Uwaga! Popołudniu! Sobota 12 i niedziela 13 września b. r. codziennie 1 seans o godz. 3.15 pop. Film dźwiękowo-śpiewny i mówiony w języku polskim w 13 NADPROGRAM! Dodatek dźwiękowy. Parter 50 aktach — p. t. **Artyści** gr. Loże 70 gr. Kasa czynna od g. 2—3.15 pop.

Kino - APOLLO - teatr
Dziś 2 Przeboje
1) Universal ma zaszczyt reprezentować **LUPE VEŁEZ** gwiazdę pierwszel wielkości w towarzystwie W. BOYDA w wstrząsającym dramacie erotycznym ilustrującym tragiczną miłość dwojga przyjaciół do jednej kobiety — p. t.
ORKAN
2) Metro—Goldwyn—Mayer ma zaszczyt przedstawić swego pupilka, króla humoru i bezkonkurencyjnego wesołka najtragiczniejszego komika świata **BUSTER KEYTONA** w jego ostatniej wielkiej kreacji, będącej parodią filmu „Na zachodzie bez zmian” p. t.
BUSTER KEYTON NA FRONCIE
UWAGA: W krótkie otwarcie sezonu jesiennego.
Uwaga! Powyższy Podwójny przebojowy program wyświetlany będzie na seansach ulgowych popołudniowych w sobotę 12-go i niedzielę 13-go września 1931 r. po cenach zniżonych. Początek seansów ulgowych o godz. 2. Kasa seansów ulgowych czynna od 1.30 do 4-ej. — Od 4-ej ceny wieczorowe.

Kto się spóźnia w walce z bezrobociem

Deklaracje, złożone przed dwoma tygodniami przez przedstawicieli izb przemysłowo-handlowych na konferencji w sprawie walki z bezrobociem i skutkami kryzysu, a zamykające się w ważkich słowach wypowiedzianych przezeń do p. premiera Prystora: „jesteśmy do dyspozycji” — przyjęła została przez opinię publiczną z całą dobrą wiarą. Wiara ta jednak — utkwiała dzisiaj na rozdrożu wyczekiwania. Chodzi bowiem o to, czy sfery przemysłowe swą gotowość oddania się do dyspozycji rządu rozumiały wyłącznie tylko jako wymianę zdań w laboratoryjnych przygotowaniach rządu do walki z bezrobociem i skutkami kryzysu — czy też jako akcję istotnie — czynną.

Nacisk, jaki p. premier położył na decydującej roli elementu społecznego w tej akcji, otwiera dla sfery przemysłowych szeroką furę pewności, że ewentualne ofiary, czy „pójście na rękę” ze strony przemysłu nie będą się odbywać bynajmniej pod presją jakiegokolwiek przymusu i nakazu — a więc tem samem dobra wola sfery przemysłowych będzie nosiła charakter całkiem dowolny. Ta „wolna ręka” przemysłu w projektowanej przez rząd akcji byłaby tem swobodniejsza, że

przemysł zawsze posiada w ręku argument panowania na rynku pracy.

Nie chcemy tutaj bynajmniej przesądzać takiego lub innego pojmowania przez sfery przemysłowe ich obowiązków w dobie kryzysu. Chcielibyśmy jednak, aby przemysłowcy uwidocznili swą dobrą wolę możliwie jak najprędzej, ponieważ zostali już oni zdystansowani pod tym względem zarówno przez rząd, jak i przez urzędników i robotników. Rząd powziął decyzję powszechnej walki z klęską bezrobocia i z trudnościami gospodarczymi, opracował plan działania, zmobilizował środki i pomoce, które leżały w jego mocy. Urzędnicy państwowi, a wkrótce i samorządowi ponieśli i ponoszą na rzecz walki z kryzysem ciężką ofiarę w postaci obniżonych do minimum zarobków. Robotnicy wreszcie objawiają na każdym kroku tyle dobrej woli, tyle zrozumienia dla idei rządowej i tyle czynnego współdziałania, że pod tym względem

mogą świecić przykładem całemu społeczeństwu i być wzorem dla robotników innych państw, uginających się pod brzemieniem kryzysu. Robotnicy umieją sami ograniczyć swe mniej niż minimalne zarobki, samorzutnie uchwalając podział swej pracy na zmianę z bezrobotnymi. Nawet sami bezrobotni, na wieść o zakrojonej na szeroką skalę akcji rządowej, uzbili się ponad miarę swych możliwości w cierpliwość i oczekują pomocy społeczeństwa zdając sobie sprawę, że akcja ta wymaga czasu i prac przygotowawczych. Wszystko to razem możemy wpisać jako wstępny niejako dochód na konto inicjatywy rządowej, która zbudowała doniosłej wagi kapitał społecznego zaufania.

Natomiast cóż dotychczas zdziałał przemysł, oprócz zgłoszenia wyżej wspomnianej deklaracji? Czyżby deklaracja ta oznaczała jednocześnie wyeliminowanie ze sfery przemysłowych pierwiastków dobrowolnego

działania w myśl znanych już i opublikowanych wezwań rządu? Tak to dotychczas wygląda. Mniejmy nadzieję, że są to tylko pozory. Ale mimo wszystko — przed sferami przemysłowymi, zanim rząd wskaze im palcem, co mają uczynić, leży olbrzymie mnóstwo możliwości, którym i rząd i opinia publiczna bez wahania przyklaśnie.

Oczywiście, — są to sprawy całkiem dalekie od tych, jakie w tej chwili uważa za stosowne rozważać prasa sfery przemysłowych. Publicyści tej prasy, którzy w doborze tematów zapewne chyba nie powodują się wyłącznie własnym natchnieniem, omawiają np. w tej chwili konieczność reformy podatkowej i zmniejszenia ciężarów socjalnych. Są to tematy niewątpliwie godne rozważań i niewątpliwie we właściwym czasie będą one rozważane. Ale w prasie reprezentującej przemysł nie znajdujemy jednak np. ani słowa, poświęco-

nego uzdrowieniu chorobliwych stosunków w towarzystwach akcyjnych, gdzie dotychczas drobny akcjonariusz jest ciałowikiem, niewiedząco pociągającym akcje, a gdzie wynagradzani krociami tysięcy złotych członkowie zarządów i dyrektorzy są — faktycznymi właścicielami. Nie czytamy tam również ani słowa o jakiegokolwiek rezygnacji przemysłowców choćby z części posiadanych dochodów na rzecz ożywienia produkcji w drodze niższej kalkulacji, a co zatem idzie, tańszej produkcji i większego zbytu. Sztynność przemysłu, ograniczająca się do takiego kalkulowania produkcji, aby potrafiła ona opłacać kolosalne dochody zarządów i dyrektorów przy najniższych płacach robotniczych, — jest bodaj jednym z najgorszych przejawów, odsłoniętych czy wywołanych kryzysem.

Niema dzisiaj na świecie tak absolutnej władzy, która by nie ponosiła odpowiedzialności choćby w spowodowanych przez się skutkach. Dlatego też panowanie na rynku pracy pociąga za sobą, zwłaszcza w obecnych przelomowych warunkach, szczególnie obowiązki dla przemysłu. Nie chodzi już bowiem o to, że przemysł potrafi się ostać wobec strajków robotniczych, ponieważ przemysłowiec może czekać z największym spokojem na jutro, robotnik czekać nie może, bezrobotny zaś wogóle nie czeka.

Chodzi natomiast o to, że ta stara i tysiącokrotnem doświadczeniem życiowym poparta ewentualność może być przez następne doświadczenie życiowe zakwestjonowana. Nie potrzeba być aż specjalnie bystrym obserwatorem, aby zauważyć, że cierpliwość ludzka jest większa od własnej wytrzymałości fizycznej. Niema np. prawie dnia, aby na ulicach większych miast polskich jakiś człowiek, czasem bardzo nędznie, a czasem nawet nieco lepiej ubrany, a jeden i drugi o pozieleniałej twarzy, nie legli w beznadziejnym opuszczeniu rąk na chodniku. To nie jest żadna demonstracja na rzecz socjalistów, endeków czy komunistów, — tamci są bowiem dobrze nakarmieni, aby mogli głośno wykrzykiwać swe hasła partyjne i wymachiwać rękoma. To prostoplastycznie zwierzę ludzkie opada z sił, wysysanych przez hydrę nędzy.

Jeżeliby nawet w liczbie tych, którzy się z pewną demonstracyjnością kładą na chodniku, przeważała liczba wydrwigroszów i zebraaków, to conajmniej zastanawiającą jest atmosfera, która rozchwyła tych pojedynczych dzisiaj osobników. Jeden, dwóch, pięciu, czy dziesięciu nędzarzy będzie się kładło na chodniku reprezentacyjnej ulicy, dwudziestu stać będzie na własnych chwiejnych nogach. Ale natomiast czy stu lub dwustu nie stanie obok siebie i czy nie pomaszkuje groźną i złowrogą gromadą? — oto jest pytanie...

Dlatego panowie przemysłowcy, najszczodrzej przez los czy przez własną przemysłowość zapotrzeni, winni pod wpływem tejże samej przemysłowości swojej jeszcze przed „dyspozycją” wziąć najszerszy udział w walce z bezrobociem i ze skutkami kryzysu. Są pewne symptomy, które pozwalają przypuszczać, że najgorszy okres kryzysu mamy już poza sobą. Ale niemniej ów przeżyty najgorszy okres jeszcze przez długi czas będzie niewelować słabe początkowo oznaki nadchodzącej poprawy. Dlatego właśnie baczyć należy, aby przysłowiowa „rosa oczu nie wyjadła”, zanim słońce poprawy zaświeci całym blaskiem nad polskim horyzontem.

Entuzjastyczne głosy prasy francuskiej o dziele Marszałka Piłsudskiego „Moje pierwsze boje”

PARYŻ, „Ere Nouvelle”, podając sprawozdanie z podanego ostatnio w języku francuskim dzieła Marszałka Piłsudskiego „Moje pierwsze boje”, podkreśla głębokie znaczenie tego dzieła. Dziennik nie tylko ocenia styl tych „pełnych życia wspomnień”, opowiadanych z żywością i szorstką serdecznością lecz ponadto stwierdza, że ten Wódz potrafił wzbudzić w swoich wiernych Strzelcach uczucie bezgranicznego oddania. Autor sprawozdania zaznacza nakonec, że odczuwa się prawdziwą przyjemność, mogąc stwierdzić, że ten człowiek czynu włada piórem również zrećnie, jak mieczem.

„Ami du Peuple” zamieszcza dłuższy artykuł o dziele Marszałka Piłsudskiego, przypominając przy tej sposobności społeczeństwu francuskiemu pełne chwały życie autora, które zjednało mu całkowite oddanie zarówno wojska jak i narodu. Artykuł podkreśla wartość literacką i historyczną dzieła, stwierdzając w końcu, że należy cieszyć się z posiadania książki, zawierającej tyle danych o duszy tego Wodza, którego Francuzi kochają zarówno za uczucia, żywione względem jego Ojczyzny, jak i za te, które zachował dla najpewniejszego sprzymierzeńca swego kraju — Francji.

Wyprawa uczonego polskiego do Arabji.

Bawił wczoraj w Warszawie p. Jan Pomorski, wysłannik Uniwersytetu Poznańskiego. P. Pomorski udaje się z wyprawą naukową do południowej Arabji, gdzie będzie dokonywał zdjęć fotograficznych dla Zakładu Muzykologicznego Uniwersytetu Poznańskiego. Wyprawa udaje się do kraju Jemen w południowej Arabji, bardzo mało jeszcze zbadanego przez europejczyków. P. Pomorskiemu towarzyszyć będzie p. Jan Helfritz, wysłannik Uniwersytetu Berlińskiego. Pp. Pomorski i Helfritz zostali zaproszeni przez króla państwa Jemen do stolicy Sana'a.

Głównym celem ekspedycji, poza zdjęciami fotograficznymi, jest dotarcie do starożytnych ruin miasta Saba'y. Ruiny te

znajdują się na blisko tysiąc klm. w głąb kraju. Ponieważ droga do nich prowadzi przez wysokie góry, a w kraju tym prócz mułów i wielbłądów niema żadnych innych środków lokomocji, do ruin nie zdołał jeszcze dotrzeć żaden europejczyk. Pp. Pomorski i Helfritz będą prócz tego studiowali folklor mieszkańców Jemenu.

Jak się dowiadujemy, p. Pomorski udaje się samolotem do Saloniki, skąd przez Ateny i Port-Said pojedzie do Adenu. Tam też rozpocznie właściwą wyprawę. P. Helfritz wyjechał już uprzednio do Egiptu, by odebrać i sprawdzić instrumenty naukowe, które zabierają ze sobą podróżnicy.

Zainteresowanie się Ojca Świętego pracami budowlanymi w Watykanie

Donoszą z Citta del Vaticano: Ojciec Święty zwiędził roboty przy wykańczeniu powiększenia sal biblioteki watykańskiej. Pius XI z zadowoleniem skonstatawał, że rozszerzenie biblioteki pozwoli na umieszczenie 400,000 tomów w salach dawnej fabryki mozaik oraz na odpowiedniejsze rozmieszczenie zbioru monet i medali, druków i sztylechów które dotychczas jeszcze nie miały odpowiednich pomieszczeń. Pius XI zwiędzał bardzo drobiazgowo nowe sale biblioteczne, interesując się szczegółami i udzielając wskazówek wykazujących doskonałą znajomość potrzeb bibliotecznych.

Po zwiędzeniu nowych lokali Ojciec Święty udał się do muzeum rzeźb, gdzie zwiędził no-

wą marmurową podłogę, ukończoną w tych dniach w osmiokątnym podwórku tegoż muzeum.

Z kongresu studjów populacyjnych

Donoszą z Rzymu: Odbyło się tu otwarcie międzynarodowego kongresu studjów populacyjnych. Na posiedzeniu inauguracyjnym w imieniu delegacji polskiej przemawiał profesor Wszechnicy Jagiellońskiej Krzyżanowski. Kongres wyłonił komisję: biologiczną, antropologiczną, geograficzną, medyczną, demograficzną, socjologiczną, ekonomiczną, historyczną oraz metodologiczną.

DROBNE WIEŚCI Z KRAJU.

KATOWICE, Pat. Dziś w południe aresztowany został zawodowy bandyta Ignacy Grzybowski, który odsiadywał już karę 15-letniego więzienia. Zwolniony przed odbyciem całej kary, Grzybowski brał udział w szeregu kradzieży i napadów rabunkowych. Bandyta jest podejrzany o dokonanie kilku morderstw i rabunków, popełnionych w ostatnich czasach na terenie woj. kieleckiego.

LUCK, Pat. Dokonano tu śmiałego napadu rabunkowego na mieszkanie 78-letniego dr. Chaima Rantza. Bandyci steroryzowali dr. Rantza i jego żonę zmusili ich do wskazania gdzie ukryte są pieniądze. Ze znalezionych 3.000 rubli w złocie i biżuterji bandyci zabrali 2500 rubli pozostawiając resztę pieniędzy i biżuterji i zbiegli. Władze śledcze wdrożyły energiczne dochodzenie.

KATOWICE, Pat. Na mieszkaniu Kohutów w Cisownicy na Śląsku Cieszyńskim dokonano napadu rabunkowego. Steroryzowana Kohutowa, będąc sama w domu wydała całą posiadaną gotówkę w kwocie 11 zł. napastnikom, ci jednak, nie zadowolili się tem, zaczęli ją dusić i przypiekać jej stopy zapalkami. Następnie po splądrowaniu mieszkania zbiegli. Wszczęły natychmiast pościg doprowadził do ujęcia dwóch napastników, którymi okazali się dwaj bracia Wójcikowie z Ustronia.

WILNO. Pat. W lasach dóbr ks. Radziwiłła w powiecie lunińskim zamordowany został leśniczy Aleksandrowicz. Aleksandrowicza znaleziono w lesie z przestrzeloną kulkami pierśią. Przeprowadzone dochodzenia ustaliły, że padł on ofiarą kłusowników leśnych, z którymi toczył zaciętą walkę. Zabójców nie ujęto.

WILNO. Pat. W czasie rewizji w domu Władysława Holsztana, mieszkańca wsi Dehraty, policja wykryła na strychu szkielet ludzki. Dochodzenie ustaliło, że jest to szkielet po Julianie Borsiewicz, który przed 10-ciu laty zaginął w zagadkowy sposób. Obecnie wyszło najaw, że Borsiewicza zamordował brat Holsztana. Narazie nie ustalono, gdzie przebywa morderca.

NA SZEROKIM ŚWIECIE.

DAKAR, Pat. Z powodu kilku wypadków żółtej febrы, jakie wydarzyły się w północnym Senegalu w okęgach Saint-Louis, Podor i Dagana, władze administracyjne zarządziły częściową kwarantannę wzmiankowanych okęgów i podjęły wszelkie środki sanitarne, celem zapobieżenia rozpowszechnianiu się tej choroby.

WINDZOR (Ontario) Pat. Tramwaj, wypełniony publicznością, udającą się na zebranie atletów, przewrócił się i zapalił. Z wielkim trudem udało się straży pożarnej i policji oswobodzić licznych pasażerów, uwięzionych w rozbitym wagonie. Odniosło rany 75 osób, z których wiele ciężkie.

HELSINKI, Pat. Władze estońskie upoważniły Towarzystwo Tollvan, trudniące się wydobywaniem zatopionych lub zatopionych statków, do rozpoczęcia prac, mających na celu wydobywanie trzech statków, rosyjskich, które w drodze do Anglii zaskoczył wybuch wojny. Statki te wiozły jakoby do Anglii ładunek złota, które miało służyć do zapłacenia angielskich dostaw wojсковych, i w obawie przed Niemcami zostały zatopione niedaleko wybrzeży estońskich.

LONDYN, Pat. Amy Johnson która w dniu 28 sierpnia wyleciała z Tokio, wylądowała w Anglii.

BERLIN, Pat. Dzisiaj popołudniu wydarzyła się w Staaken pod Berlinem katastrofa samolotowa. Z lotniska w Staaken wystartował na awionetce do lotu ćwiczebnego dr. Reichauer. Po krótkim locie oderwały się skrzydła od samolotu i kadłub spadł na jedną z ulic w Staaken. Lotnik poniósł śmierć na miejscu. Samolot został doszczętnie zdruzgotany.

BUKARESZT, Pat. W Bakau wybuchł tank z naftą. Właściciel rafinerji, który znajdował się w pobliżu tanku został rozerwany. Mały dom, położony niedaleko rafinerji, uległ zniszczeniu, troje zaś dzieci, które bawiły się przed domem, poniosły śmierć. Dwóch robotników rafinerji odniosło śmiertelne rany.

III-cie Targi chmielowe w Lublinie

Jak już komunikowaliśmy, w czasie od 23 do 28 września r. b. odbędą się w Lublinie III-cie Targi Chmielowe, organizowane przez Izbę Przemysłowo-Handlową.

W związku z tem na czasie będzie zastanowić się nad obecną sytuacją w produkcji i handlu chmielem.

Obszar plantacji chmielowych oraz zbiory w r. b. w całej Europie uległy dalszemu zmniejszeniu. W Polsce obszar chmielników zmniejszył się z ok. 3.150 ha w r. ub. do ok. 2.500 ha t. j. o 15 — 20%. Zbiory wyniosą prawdopodobnie ok. 28.000 — 30.000 cmt., będą więc mniejsze o 23 — 32 proc., niż w r. ub. (ok. 37.000 cmt.).

Na zmniejszenie zbiorów w Polsce, poza redukcją obszaru chmielników, wpłynęło również pogorszenie się pogody w sierpniu. W związku z tem plantatorzy zaprzestali zupełnie zbioru gorszych gatunków chmielu. Ceny chmielu w Niemczech i Czechosłowacji w r. b. znacznie znikowały w porównaniu z r. ub., kraje te posiadały bowiem znaczne zapasy. Cena np. lepszych gatunków chmielu w Czechosłowacji spadła z 300 — 600 koron w r. ub. do 250 — 300 koron. Natomiast w Polsce zeszłoroczne zapasy chmielu prawie zupełnie zostały wyczerpane. W okresie letnim na skutek wzmocnienia konsumpcji piwa, popyt na chmiel wewnątrz kraju był dość znaczny. Biorąc pod uwagę, że konsumpcja wewnętrzna w Polsce pochłania ok. 15 tys. cmt. chmielu, w tem ok. 6 tys. cmt. chmielu importowanego, przewidywać należy, że w r. b. nadwyżka na eksport wyniesie ok. 20 tys. cmt.

W związku z rozpoczynającą

się kampanią III Targów Chmielowych należy podkreślić, że dotychczasowe Targi przyniosły już zupełnie konkretne wyniki w postaci zwiększenia się eksportu do poszczególnych krajów, z pominięciem dotychczasowych pośredników Niemiec i Czechosłowacji.

W r. 1930 eksportowaliśmy z Polski 20.742 q do Czechosłowacji, Francji, Niemiec, Belgii, Holandji, Rumunii, Łotwy i t. p. Na uwagę zasługuje, że eksport do Belgii wyniósł w tym okresie 2.505 q, do Francji 492 q, do Holandji 773 q. Poza tem w ostatnich czasach czynione są próby eksportu do Szwajcarii.

W r. 1930 na Targach Chmielowych rozprzedano w całości wszystkie zapasy, dostarczone na Targi. Można przypuszczać, że i w r. b. Targi wydadzą pozytywne rezultaty w postaci dokonania licznych transakcji. Należy przytem zaznaczyć, że okres Targów jest zwyczajem okresem najlepszych koniunktur na chmiel, dlatego pożądanym jest jaknajliczniejszy udział w Targach plantatorów i kupców chmielowych. Komitet Targów poczynił już wszelkie ułatwienia dla uczestników Targów w postaci wydatnego zmniejszenia opłat za udział w Targach oraz uzyskał znaczne zniżki opłat przewozowych.

Na marginesie Targów Chmielowych należy wskazać na niepożądaną objaw importowania przez niektóre browary obcego chmielu, objaw ten nie znajduje zupełnie usprawiedliwienia choćby z tego względu, że, jak wykazały fachowe analizy i co Komitet Targów może w każdej chwili udowodnić, chmiel polski nie ustępuje pod żadnym względem zagranicznemu.

IV Krajowy Konkurs Samolotów furystycznych

W dniu 25 września rozpocznie się największa tegoroczna impreza lotnicza, organizowana przez L. O. P. P. — IV Krajowy Konkurs Samolotów furystycznych. Konkurs obejmie trzy próby, a mianowicie lot na wysokość, lot w obwodzie zamkniętym i lot okrężny na przestrzeni 2576 km. Próba lotu na wysokość oraz lot w obwodzie zamkniętym odbędą się w dniu 27 września. W dniu 29 września nastąpi start do lotu okrężnego, który trwać będzie przez 3 dni do 1 października włącznie. W pierwszym terminie zgłoszeń za-

pisano się do konkursu ogółem 19 maszyn, zgłoszonych przez Aerokluby, Akademicki i Krakowski, Warszawski, Lubelski Klub Lotniczy, Lwowski, Śląski i Poznański. Drugi termin zgłoszeń upływa w dn. 15 września. Za wyniki klasyfikacji ogólnej wyznaczono nagrody: I — 5000 zł., II — 3000 zł., III — 2000 zł., IV — 1000 zł. V i dalsze po zł. 500. Nagrody zdobywa właściciel samolotu. Ponadto przyznaczone będą szereg nagród pozaregulaminowych dla członków załóg płatowców, biorących udział w zawodach.

Odstąpienie pomnika peowiaków w Międzyrzeczu

LUKÓW, Pat. Odstąpienie pomnika w Międzyrzeczu koło Łukowa ku czci peowiaków, poległych w tem mieście podczas rozbrajania Niemców, projektowane na wiosnę, a odłożone z wielu przyczyn na jesień, odbędzie się, jak donosi wycho-

dzący w Międzyrzeczu „Gospodarz Podlaski”, w dniu 20 września r. b. W związku z tem komitet wyda w najbliższych dniach odezwę do ludności w sprawie uroczystości odstąpienia pomnika.

Z działalności Koła Peowiaków w Opolu Lub.

Z inicjatywy ob. Jana Czaplę zorganizowano na terenie Opolu Koło Peowiaków. Na jednym zebrań dokonano wyborów Zarządu w skład którego weszli ob. ob. Jan Czaplę — prezes, Henryk Kalinowski — sekretarz, Jan Robert Miller — skarbnik, Paweł Rola, Wincenty Juściński i Czesław Seweryn — członkowie.

Po ostatnim Walnym Zjeździe Delegatów P.O.W. Zarząd Koła przystąpił do systematycznej pracy w dziedzinie organizacyjnej, ideowej i humanitarnej.

Realizacja zamierzeń Koła została dokonana na zebraniu informacyjnym, które odbyło się 30 sierpnia r. b. w Opolu. W pierwszym rzędzie zorganizowano Bratnią Pomoc na czele której stanęli ob. ob. Henryk Kalinowski i Jan Miller. Działalność Bratniej Pomocy będzie iść w kierunku dostarczania pracy bez-

robotnym członkom P. O. W. uruchomienia kasy pożyczkowej i t. p. Jak wynika z dotychczas przeprowadzonej rejestracji, Koło P. O. W. w Opolu liczy 45 członków.

Z prac ideowych należy podkreślić, dążność Koła do zapoznania szerokiego ogółu obywateli z działalnością P. O. W. Przyjęto program pracy a) urządzanie odczytów o dziejach POW, b) nabożeństwo żałobne, za poległych Peowiaków, c) urządzenie akademii w dniu 11-go listopada, d) otwarcie świetlicy Koła P. O. W. w Opolu. — Oto niektóre z najpiękniejszych prac Koła.

Rozwój Koła POW. w Opolu, należy zawdzięczać w pierwszym rzędzie ob. J. Czaplę, który nie szczędził wysiłków i zabiegów koło powstania placówki na odpowiednim poziomie.

Z życia B. B. W. R.

W miesiącu sierpniu odbyły się zebrania sprawozdawcze w następujących miejscowościach:

1. Wieś Łucka, obecnych 24 osób. Przemawiał Pan Poseł Krynkiński Kazimierz. Omówił sytuację polityczną i gospodarczą w kraju. Postanowiono zorganizować koło BBWR., co doszło do skutku.

2. Wólka Rokicka. Obecnych ponad 100 osób. Przemawiał Pan Poseł Krynkiński i Kierownik Sekretariatu Pan Sienkiewicz.

Zebranie było nader ożywione, dyskusja trwała przeszło 5 godzin.

3. Lubartów. Obecnych 54 osób. Przemawiał Kierownik Sekretariatu i Pan Kossobudzki. Zorganizowano Koło BBWR.

Koła zorganizowano:

1. Wieś i kolonia Łucka — Prezes pan Polichalczyk Bronisław — rolnik,

2. m. Lubartów prezes „Pan Zajackowski Zygmunt.

Fatalne wiatry na chłopskim weselu pod Lubartowem

We wsi Rudka Kozłowiecka, powiatu lubartowskiego, u gospodarza Franciszka Szkudniaka, odbywało się w tych dniach niezwykle huczne weselisko. Szkudniak, który wydawał swą córkę jedynaczkę za mąż, nie żałował swym gościom ani jadła ani picia.

Nic też dziwnego, że liczne towarzystwo bawiło się wesoło, „osuszając” antalki i butelki. Około północy, kiedy już wszyscy weselnicy mieli dobrze czucie, rozległ się nagły okrzyk. Uwaga! „Będzie pukawka!” Na to hasło, kto żył wbiegł na dziedziniec, gdzie kilku zuchów uzbrojonych w „samopaly”, „pod-

palanki” i „rewolwery” szykowało się do dania „honorowej” salwy na cześć państwa młodych.

Rozległ się huk strzałów, w tej samej chwili dwóch ludzi padło na ziemię, brocząc krwią. Wzywaniem zakończyło się ciężkim uszkodzeniem ciała, którego doznał Gorgala Antoni, ranny w szyję i w stanie beznadziejnym przewieziony do szpitala oraz 12-letni Warciński Edward, ranny w twarz. Wśród weselników powstał popłoch, sprawcy nieszczęścia zbiegli. Policja w tej sprawie prowadzi dochodzenie.

Krwawa tragedia w Tomaszowie

W Tomaszowie od niedawna w jednym z domów przy ulicy Lubelskiej zamieszkiwało młode małżeństwo nazwiskiem Bielowie. Pożycie małżonków było nieszczęśliwe. On człowiek spokojny i zajęty pracą — ona lekkomyślna. To też po pewnym czasie młoda kobieta poczęła oglądać się za towarzystwem. Uwagę jej zwrócił wkrótce na siebie pewien młody szofer z Tomaszowa nazwiskiem Derda Franciszek. Biel Władysław przeczując że żona go zdradza, postanowił się o tem przekonać. W tym celu upozorował swój wyjazd a następnie zaczął się

w pobliżu domu czekając na przybycie kochanka swej żony. Po pewnym czasie do mieszkania Bielów zapukał Derda, Bielowa otworzyła mu drzwi, poczem wszedł on do sieni. W nieszczęśliwym Bielu wzburyła się krew, nie mogąc już dłużej zapanować nad sobą wyskoczył z ukrycia i wpadłszy do sieni chwycił przerażonego Derdę za kark. Rozpoczęła się walka w pewnej chwili Biel wy dobył rewolwer i strzelił do Derdy raniąc go ciężko w szyję. Ranę przewieziono w stanie ciężkim do szpitala, Biela zaś aresztowano.

Tragedja miłosna Młody chłopak zabił swą narzeczoną

W tych dniach na drodze we wsi Pachole gminy Krzywówierza powiatu włodawskiego rozegrała się niezwykle krwawa tragedia miłosna, „której ofiarą padła młoda dziewczyna mieszkanka wyżej wymienionej wsi.

Cała sprawa przedstawia się następująco: Oto u 20-letni. Marji Rzepel od pewnego czasu zakochany był młody parobczak syn jednego z zamożniejszych gospodarzy niejaki Ignacy Janczuk. Młodzi kochali się bardzo to też

nic dziwnego, że we wsi wszyscy spodziewali się w niedługim czasie weseliska.

Tymczasem któregoś wieczoru z powodu bliżej nieznannej przyczyn, Janczuk wyprowadziwszy narzeczoną na drogę strzelił do niej kładąc ją trupem na miejscu. Mordercę aresztowano. Co było powodem krwawego dramatu — wyjaśni nam zapewne dochodzenie, które prowadzi władze policyjne.

Krwawa bójka na Krakowskim Przedm.

Stanisław Arwiński, lat 25, zamieszkały w kolonii Franciszków gminy Melgiew pow. lubelskiego przybył do Lublina by tu załatwić pewne sprawy u reagenta.

Po załatwieniu interesów Arwiński wraz z liczną rodziną podążył Krakowskim Przedmieściem w stronę stacji autobusów. Nagle tuż przed nim zjawił się jakiś osobnik niewielkiego wzrostu, który zakławszy siarczyście

uderzył w głowę Arwińskiego. Pod wpływem ciosu Arwiński upadł na ziemię. Wówczas tajemniczy napastnik uderzył go kamieniem w tył głowy.

Zbroczonę krwią Arwińskiego przewieziono na stację Pogotowia Ratunkowego, gdzie lekarz udzielił mu pomocy.

Napastnika, który usiłował zbiec, zatrzymała policja na ulicy Kółtąja.

Wykopalka na Rusi Podkarpackiej

Donoszą z Uzhorodu: W miejscowości Kustanowice na Rusi Podkarpackiej natrafiono na duże łóżyska, obfitujące w objekty archeologiczne o wysokiej wartości naukowej. Podjęte prace wykopaliskowe dały zaraz na wstępie niezwykle bogaty plon w postaci odkrytych 6 mogił, zawierających mnóstwo przedmiotów starożytnych, jak popiel-

nice, nożyki, krążki brązowe itp. Prowadzący badania z ramienia czeskosłowackiego Ministerstwa Oświaty dwaj czescy uczeni — geologowie orzekli, iż wykopaliska pochodzą z przed 750 laty przed Chrystusem. Ogółem ma być jeszcze wykopanych 17 mogił. Dotychczasowe wyniki wróżą wiele ciekawych odkryć.

Na półkach księgarskich.

Najnowszy numer Tyg. Ilustrowanego (Nr. 36) przynosi na wstępie głębokie rozważania na temat „Zbrodni w Truskawcu”. Niezwykle trafnie ujęto sprawę t. zw. wojny teatralnej w artykule p. „Teatr w zasłonach dynamicznych”. Dużo również ciekawych refleksyj znajdzie czytelnik w stałej rubryce „Idee i zdarzenia”. Boy-Zeleński daje ciąg dalszy niebywałej podróży Balzaca do Polski, W. Ber zajął „nas z niezwykle ciekawymi wykopaliskami z przed 3200 lat w powiecie łączyskim. O wojsku przyszłości pisze p. T. Niwiński, ilustrując rzecz obficie; o transmigracji utworów operowych przez radio — p. K. Stromenger. Impresja myśliwska, kronika teatralna, szereg aktualnej oraz odcinek powieściowy składają się na całość żywą i bogatą w treść.

Wyszedł z druku nakładem Głównego Urzędu Statystycznego zeszyt 7 za lipiec 31 miesięcznika Handlu Zagranicznego Rzpłitej Polskiej z uwzględnieniem obrotów handlowych przez Gdańsk i Gdynię w miesiącu lipcu 31. oraz w okresie od I — VIII 31 i I — VII r. 1930. Według ustalonej metody i kolejności miesięcznik zawiera dane, dotyczące handlu zagranicznego Polski z poszczególnymi krajami oraz przegląd ogólny i szczegółowy przewozu i wywozu według grup towarów, co winno w wysokim stopniu zainteresować nasze sfery przemysłowe i handlowe.

Prenumerata w kraju wynosi zł. 32, cena zeszytu pojedynczego zł. 3.

Po przerwie wakacyjnej, dziś ukazał się Nr. 27-my tygodnika „Kobieta Współczesna”, który przynosi nam cały szereg interesujących i aktualnych artykułów. Artykuł wstępny od redakcji p. t. „Postawa wobec życia” — zapowiadający dalszy ciąg cyklu „O podstawy moralne współczesnego życia”.

Następnie artykuły pióra znanych autorów o treści ponizej wymienionej: „W trosce o dzień jutrzejszy” — T. Męczkowski, „Prasa a młodzież” — Stanisław Kuszelewskiej, „W ojczyźnie Krystyny córki Lawransa” — Zuzanna Melickiej, „Z szerokiego świata” — Kongres Międzynarodówki „Drzwi otwartych” w Sztokholmie — Aliny Trusiewiczowej.

W dziale literackim czytamy: „Oni” — Heleny Boguszewskiej, „Przemienienie” — Donn Byrne, w przekładzie St. Kuszelewskiej i wiele innych.

W dodatku „Mój Dom” otrzymujemy wskazówki kulinarne, rady praktyczne, mody i kosmetyka.

Na tablicy robót — projekt poduszki aplikowanej, wzór Atelier Tekstylnego w Krakowie.

Wpływy gwiazd na los człowieka.

URODZENI pod znakiem PANNY w dniu 12 września, posiadają charakter TAJEMNICZY, umysł jasny i bystry, silna wola, są ambitni, żądni władzy i zaszczytów, mają poczucie własnej godności, dzięki czemu pragnienia ich urzeczywistniają się. Posiadają wrodzone zdolności przedsiębiorczo-handlowe, a dzięki umiejętności korzystania z takowych, dorobią się większego majątku ziemskiego lub własnej realności. Przez pewien okres czasu zamieszkają we własnym majątku, w którym porobią wiele zmian na lepsze, dzięki czemu zjedną sobie otoczenie i sąsiadów. Pomimo intryg wrogów zaznają wiele szczęścia i zadowolenia duchowego, a w pożyciu małżeńskim życie będą w zgodzie. Nie powinni się zrażać chwilowemu niepowodzeniu, gdyż takowe w krótkim czasie opadają.

Urodzeni pod wpływem PANNY — powinni uniknąć zdenerwowania, gdyż skłonni są do chorób sercowych lub bólu wątroby i głowy.

Dla urodzonych 12 września, szczęśliwy miesiąc marzec, daty dnia 1, 15, 25, 31, kolor biały z niebieskim, jako amulety-talizman CHRYZOLIT przynosi szczęście, liczby loteryjne 16976 i 31.

W. Pyffello

KRONIKA MIEJSKA

WRZESIEŃ 12 Sobota

Wschód s. g. 5.04
Zachód s. g. 18.00
Dziś Walerjana
Jutro Eugenji, Aleksa

NOCNE DYZURY APTEK

Dziś w nocy z soboty na niedzielę
dysurują: Apteka Czerwińskiego,
Kra-kowskie-Przedm. Nr. 5 obok kośc. św.
Ducha, apteka Pryłkowskiego ul. Prez.
Narutowicza 27
Oraz apteka Policzkiewicza Bychawska 42.

Gdzie spędzić wieczór?

TEATR — „Wesele”
„CORSO” — „Nie grzesz kobieto”
„APOLLO” — „Orkan” i „Buster Key-ton na froncie”.
„ITALJA” — „O krok od hańby”
„UCIECHA” — „Znak Zory”.
„VENUS” — „Kwiat złotego Zachodu”
„TĘCZA” — „Dama kamejlowa”

Zebrań Zw. Podof. Rezerwy.
Podoficerowie Rezerwy Zarząd
Koła O. Z. P. R. Lublin zawiadamia, że w dniu 13 września
b. r. o godz. 10.30 w lokalu własnym, przy ul. Szpitalnej 12-11,
odbędzie się Zwyczajne Walne
Sprawozdawcze Zebranie, z porządkiem obrad: 1) Zagajenie i
wybór prezydium, 2) Odczytanie
protokołu z poprzedniego
walnego zebrania, 3) Sprawozdanie
zarządu i komisji rewizyjnej,
4) Wybór władz, 5) Wolne wnioski.

Podoficerowie stawcie się liczniciel
Zarząd. 2

Pierwszy poranek orkiestr B
p.p. leg. pod kier. kpt. kplm.
L. Ksionka odbędzie się w
niedzielę dnia 13 b. m. w Sali
Tow. Muzycznego. W programie:
Bellini. Uwert. z op. „Romeo i
Julia”, Mendelssohn. Suita do
„Sen nocy letniej” i Haydn „Symfonia
wojskowa”. Początek punktualnie o
godz. 12.30, koniec o 13.45. Bilety
od 50 gr. do 1.50 gr.

Z Instytutu Misyjnego. W
przyszłą niedzielę, dn. 13
września o g. 10 rano, w kościele
św. Józefa przy Instytucie
Misyjnym (Zielona 3) ks. arcybiskup
Edward Ropp udzieli w
czasie sumy święceń niższych
i wyższych kilku alumnom
Instytutu Misyjnego. Wstęp do
kościola wolny dla wszystkich.

Nowy rektor kościoła św.
Józefa. Na miejsce ks. kanonika
Lucjana Chwieckiego został
mianowany rektorem kościoła św.
Józefa (Zielona 3) ks. kanonik
Paweł Florjan Chodniewicz, który
jest jednocześnie rektorem
Instytutu Misyjnego.

Bójka dwu kobiet. Pomiędzy
mieszkaniami baraków przy
ulicy Unickiej 6—Jadwiga i
Marjaną Sieńko wynika awantura
w czasie której energiczniejsza
Sieńko sprawiła lekkie
ranienie swojej przeciwniczce,
dając jej na „pamiątkę” kilka sińców
i guzów. Sprawą tą zajęła się
policja.

We wrześniu r. b. przypada
25cie istnienia Stowarzyszenia
Kupców Polskich. W związku z
tem „Tygodnik Handlowy”
oficjalny organ Stowarzyszenia,
wyda specjalny numer jubileuszowy,
który będzie zawierał
monografię poszczególnych
oddziałów Stowarzyszenia
oraz fotografie zarządów
i działalność organizacji
i zamierzenia na przyszłość.
Specjalny numer jubileuszowy
„Tygodnika” kosztować będzie
zł. 1,24.

Zarząd Stowarzyszenia
Kupców Polskich w Lublinie,
pragnąc zapoznać bliżej
ogół kupiectwa z
pracami organizacji
zawodowej i jej historią,
chce zamówić dla

Lublina odpowiednią ilość
jubileuszowego wydania
„Tygodnika Handlowego”
i dlatego też prosi
tych wszystkich, którzy
pragnęliby ten numer
„Tygodnika” nabyć,
o zgłoszenie się do
Sekretariatu Stowarzyszenia—Pocztowa
Nr. 1 do dnia 14-go
września r. b., celem
zamówienia pisma
i wniesienia opłaty.

Zarząd Koła b. Wychowanek
Gimn. W. Arciszowej w Lublinie
zawiadamia, że 13/IX t.j. w
niedzielę o godz. 10.45 w I
terminie, o godz. 11.45 w II
terminie odbędzie się
zwyczajne walne
zebranie Koła, ze
względu na zmianę
statutu w związku z
zalegalizowaniem
Koła.

Obecność członków
konieczna. Zebranie
odbędzie się w II
terminie, bez
względu na ilość
obecnych. Zebranie
poprzedzi msza
szkolna o godz.
10-ej w kościele
św. Ducha. Z
okazji Walnego
Zebrania w
godzinach
popołudniowych
w lokalu
szkolnym
odbędzie się
zebranie
koleżeńskie. 12, 13,

Zabawa Tanczna w Ochotniczej
Straży Pożarnej w Lublinie.
Na zakończenie „Tygodnia
Strażackiego”, Ochotnicza
Straż Pożarna w Lublinie,
urządza dla
swoich członków
i wprowadzonych
gości Wielką
Zabawę
Tanczną, która
odbędzie się
w sobotę
dnia 12
września
r. b. w
salach
„Domu
Strażackiego”,
ul.
Strażacka
Nr. 7 (obok
ul.
Narutowicza).
Orkiestra
doborowa.
Bufet
na
miejscu.
Moc
nie
spodzianek.
Początek
o
godz.
21.
Wejście
tylko
za
zaproszeniami,
które
otrzymać
można
w
Kancelarii
Straży,
ul.
Strażacka
Nr.
7
codziennie
od
godz.
19-ej
do
20
m.
30. 11 12

Tasakiem w rękę. Panna
Bronisława Kostkówna, lat 20,
Rynek 8, zajęta była w
dnia
wczorajszym
siekaniem
mięsa, w
pewnej
chwili
operując
tasakiem
miała
w
rękę,
uderzyła
się
we
własną
rękę,
raniąc
się
bardzo
boleśnie.
Pierwszej
pomocy
udzielił
jej
lekarz
Pogotowia.

Fatalny upadek ze schodów.
Jan Koźmin z Wrołkowa,
przechodząc
z
ulicy
Nowej
na
Kowalską
po
kamiennych
schodkach,
pośliznął
się
i
upadł
tak
niebezpiecznie,
że
złamał
sobie
dwa
palce
lewej
ręki.
Pomocy
udzielił
mu
lekarz
Pogotowia
Ratunkowego.

Nr. 123

Urzędowa cedola gieldy zbożowej i towarowej w Lublinie.

Lublin, dnia 11 września 1931 r.

Ceny rozumieją się za towar
średniej jakości wagi
standardowej (ładunki
wagonowe) za 1 q (100 kg.).
Kursy ustalone. Ceny orientacyjne.

Table with 2 columns: Commodity name and Price. Includes items like Zyto dworskie, Zyto zbiorkowe, Pszenica dworska, etc.

Obroty male.
Podaż zboża mala.
Tendencja utrzymana.

Kafelek esperancki.

7 7 7

A. Podobno Polskie T-wo
Esperantystów urządza bezpłatny
10 dniowy kurs języka
międzynarodowego?

B. Tak. Wiem o tem z „Ziemi
Lubelskiej”. Wczoraj właśnie
byłem u esperantystów w
kuchni „Warszawskiej” na
Krakowskim pod 60 między
godziną 8—9 wiecz. usłuchałem
wspisane w wysokości 2-ch zł. i
zostałem umieszczony na
listę słuchaczy.

A. No, a jak cię tam
poinformowali czy można
się coś przez te 10 dni
nauczyć?

B. Powiedziano mi, że w
dzisiejszych ciężkich
czasach nie każdego
stać będzie na
opłacenie pełnego
3-miesięcznego
kursu, który
wkrótce ma być
uruchomiony i
dlatego otwierają
bezpłatny (tylko
wspisane) kurs,
prowadzony
według
najnowszej
naturalnej metody
ks. Andreo Cseh;
wykłady mają
się odbywać
codziennie od 8
do 9 wiecz.
praca ma być
intensywna, ale
nie nużąca,
ba mówili nawet,
że bardzo
wesola. Na
tem polegała
metoda. Mają
być wycieczki
o ile pogoda
dopisze. Słówek
ani gramatyki
nie trzeba
będzie
kuć. Mamy
jedynie się
zapatrzeć
w kajet,
ołówki i
dużo
uwagi, a
rezultat —
zapewniano
mnie —
będzie
dodatni.

B. Wiesz co? Ciekawa
rzecz. Ja też
się zapisuję.
Esperanto
może mi
się przydać,
a ja
podobno
zdolności
językowe
mam. Na
wspisane
dzięki
Bogu
mnie
stać.
Zapisy —
zdaje mi
się —
przyjmują
do 7. IX
włącznie.

Policja uczy się Esperanta
Z Oslo (Norwegia) donoszą
nam, że
został
tu
ukończony
kurs
Esperanta
dla
27
funkcjonariuszy
policji i
absolwenci
kursu
przystąpili
do
Międzynarodowej
Esp.
Ligi
Policyjnej
(Internacia
Esp.
Policista
Ligo)
z
centralą
w
Lip-sku
(Niemcy).

RADJO-PROGRAM

- Na niedzielę 13 września
WARSZAWA.
10.15. Nabożeństwo z Krakowa.
11.58. Sygnał czasu z Warsz. Obs.
Astr. hejnał krak.
12.05. Program na dz. bież.
12.10. Koncert popularny.
13.10. Urzęd. kom. Państw. Inst. Met.
13.40. „Kwadrans buchaltera”.
14.00. Muzyka.
14.10. „Obiady niedzielne”.
14.25. Pieśni ludowe.
14.35. Skrzynka pocztowa.
14.50. Fantazja na temat ukraiński.
15.00. Odczyt roln. p. t. „O Gieldzie
miesięcznej”.
15.20. Pieśni ludowe.
15.30. Odczyt roln. p. t. „Uprawa
młain, agrestu i porzeczki”.
15.50. Muzyka.
16.00. Odczyt roln. p. t. „Co słychać,
o czem wiedzieć trzeba”.
16.20—16.40. Pieśni ludowe.
16.40—17.10. Program dla
dzieci starszych i młodzieży.
17.15—17.35. Muzyka z płyt
gramof.
17.35. Kom. „Z przed stu lat”.
17.40. Koncert popołudniowy.
19.00—19.20. Rozmaitości.
19.20. Kom. Tow. Zachęty do
hodowli koni w Polsce.
19.25—19.40. Muzyka z płyt
gramof.
19.40. Skrzynka pocztowa
techniczna.
19.55. Urzęd. kom. Państw. Inst. Met.
20.00. „Wiadomości przyjemne i
pozytywne”.
20.15. Koncert popularny.
22.00. Feljton.
22.15. Kom.: meteorolog. Gl. Wojsk.
St. Met. dla komun. lotn., sport. i
pol.
22.25. Program na dz. nast.
23.30—23.05. Recital skrzypcowy.
23.05. Muzyka taneczna z kaw. „Ga-stronomja”.

PIANINA nowe gwarantowane od 1700 zł. poleca JAN GRZEGRUZEWSKI Lublin, Zamojska 13, tel. 14-38

Ogólnopolski Zjazd Przeciwgruźliczy

Donoszą z Zakopanego:
Zapowiadany na czas od 20
do 23 września w Zakopanem
Ogólnopolski Przeciwgruźliczy
Zjazd lekarzy zapowiada się
bardzo okazale. Dotychczas
wpłynęło ponad
dwieście
zgłoszeń,
które
napływają
w
dalszym
ciągu. Z
ramienia
rumuńskiego
ministerstwa
Zdrowia
przybywa
dr.
Nasta,
docent
uniwersytetu
buka-resztefkiego. Raut, który
miał

się odbyć w „Morskiem Oku”
odbędzie się w salach
reprezentacyjnych
Sanatorium
Polskiego
Czerwonego
Krzyża,
na
co
Komitet
uzyskał
zezwolenie
naczelnych
władz
Towarzystwa.
W
ramach
zjazdu
odbędzie
się
w
niedzielę
20
września
poświęcenie
gmachu
Kasy
Chorych
i
„Ośrodka
Zdrowia
Gminy
i
Uzdrowiska
Zakopane”.

Utworzenie Lubelsko-Wołyńskiego Związku Przemysłowców Drzewnych

W dniu 9 września r. b.
odbyło się w lokalu Izby
Przemysłowo-Handlowej
w Lublinie, pod
przewodnictwem
V. Dyr. Izby p. dr. K.
Hollenberga —
zebranie
przedstawicieli
przemysłu
i
handlu
drzewnego.
V. Dyr. K. Hollenberg
podał
do
wiadomości,
że
staraniem
Izby
został
utworzony
i
zalegalizowany
Lubelsko-Wołyński
Związek
Przemysłowców
Drzewnych,

który, obok szeregu
zadań
naturalnej
ogólnej,
będzie
powołany
do
wydawania
zaświadczeń,
celem
zwolnienia
od
celu
drzewa,
przeznaczonego
na
eksport.
Zebrani
zgłosili
swoją
akces
do
Związku.
Pozatem
uchwalono
zwołać
w
końcu
września
b. r.
ogólne
zebranie
Związku
celem
ukonstytuowania
się
władz
i
rozpoczęcia
działalności.

Kronika Wojewódzka

Wynik pracy Kółka Młodzieży Miłośników Robót Ręcznych w Tomaszowie lub.

W roku 1929 na terenie
szkoły powszechnej i
gimnazjum, z
inicjatywy p. prof.
Haliny
Dontenowej,
powstało
w
Tomaszowie
lub.
Kółko
Młodzieży
Robót
Ręcznych. Po
rocznej
pracy
Kółka
powstał
kapitał
1062
zł.,
złożony
w
kasie
komunalnej,
z
którego
odsetki
przeznaczono
na
fundusz
wypożyczeniowy
dla
siero-ty
z
powiatu,
kształcącej
się

w szkole zawodowej.
W
związku
z
powyższym,
podkreślić
należy
pracę
pełną
poświęcenia
p.
prof.
Haliny
Dontenowej;
w
pracy
tej
wydatnie
pomagały
p. H.
Dontenowej;
p. M.
Pikulska,
p. B.
Kostynowiczowa
i
p. C.
Szapirówna.
Przykład
naprawdę
godny
naśladowania.

Roczne Kursy Zawodowe dla kobiet w Tomaszowie lub.

W dniu 15 września b. r.
zostaną
otwarte
w
Tomaszowie
lub.
Roczne
Kursy
Zawodowe
dla
kobiet.
Inicjatorką
i
kierowniczką
tych
kursów
jest
pani
Inspektorka
Halina
Dontenowa.
Program
kursów
obejmuje
(teoretycznie
i
praktycznie):
krawiectwo,
bielizniarstwo,
haft
biały
i
kolorowy
i
trykotarstwo
ręczne.
Kursy
prowadzone
będą
przez
siły
fachowe
według
programu,
wydanego
przez
Min. W.

R. O. P.
Słuchaczki, kończące
kursy,
po
złożeniu
egzaminu
z
kroju
i
szycia,
otrzymują
świadectwa
według
wzoru,
ustalonego
przez
Min. W. R. i O. P.
Uznając
potrzebę
i
widząc
z
jakim
entuzjazmem
organizuje
powyższe
Kursy
p.
inspektorka
Halina
Dontenowa,
społeczeństwo
z
radością
wita
tę
nową
tak
ważną
placówkę
na
terenie
powiatu
tomaszowskiego.

Przyjechał do Lublina

światowej sławy astrolog-chiromanta

WACŁAW PYFFELLO

Przyjmuje osobiście e ty dzień

Adres: LUBLIN, HOTEŁ EUROPEJSKI

Napisz do mnie

MEDIUM POWIE JAKI LOS

WASZEGO ŻYCIA BĘDZIE

Rady i wskazówki

WTAJEMNICZONEGO

Wacława PYFFELLO

dadzą
Wam
możliwość
osiągnięcia
pożądanego
celu.
KTO
nie
może
przyjść
osobiście,
NADESŁAĆ
imię,
rok
i
datę
urodzenia
—
OTRZYMA
listownie
określenie
losu
swojego
i
przeznaczenia.
Najlepsze
ogłoszenia
i
5
groszy
naznaczami
pocztowymi
zaliczyć
na
kosztu
przesyłki
bezpłatnej
analizy-horoskopu.
Analiza
szczęśliwa
i
odpowiedni
SLYNNY
MEDIUM
d. 3. 3.

Adres: WARSZAWA, BEDNARSKA 17 W. Pyffello

Osobiście przyjmuje od godz. 10-ej do 8-ej w w

Reklama
to pieniądz!

DRUGIE OGŁOSZENIA

STARE KAPELUSZE

MĘSKIE i
zuzite
krawaty
przerabiamy
na
zupelnie
nowe.
Warszawa,
Irmis
S.
Keller,
Nowy
Swiat
37.
Przysylajcie
pocztą,
odsy-lamy
za
zaliczeniem.

Planina

krzyżowe
tylko
pięć
wzorczędnej
Firmy
od
1800
zł.
z
długoletnią
gwarancją
i
na
dogodnych
warunkach
oraz
zamiana
poleca
Przed-stawicielstwo
Szpitalna
8
tel.
7-50.
860

ZUBIONO książecz-

kę
wojskową
na
imię
Stróżek
Aleksan-der
wydaną
przez
PKU
Puław.
921

ZUBIONO książecz-

kę
wojskową
i
kartę
mobilizacyjną
wydane
przez
PKU
Lublin
na
imię
Stanisława
Szymul.
920

OKAZYJNIE lokal

sklepowy
do
wynajęcia.
Wiadomość—
Krak.-Przedm.
10
„Hy-dropol”,
tel.
5-33,
6-25
912

Redakcja i Administracja: Lublin, ul. Kościuszki 2. Telefony: Redakcja № 5-25, Administracja № 3. Konto w P.K.O. № 68.698. Adres telegraf: Lublin, „Ziemia Lubelska”. Skrzynka pocztowa № 50. Administracja czynna od godziny 9-ej rano do godziny 6-ej wieczorem. — Redakcja otwarta od godziny 11-ej do 1-ej w południe i od 5-ej do 6-ej wieczorem. — Rękopisów Redakcja nie zwraca.

Warunki prenumeraty:

bez odnoszenia miesięcznie 3,25, kwartalnie 9,75, rocznie 38,75, z odnoszeniem do domu miesięcznie 3,75, kwartalnie 11,25, rocznie 45. Z przesyłką pocztową miesięcznie 4 zł., kwartalnie 12 zł., rocznie 48 zł., zagranicą miesięcznie 8 zł., kwartalnie 24 zł., rocznie 96 zł. Dla pracowników państwowych, komunalnych, wojskowych i policji z odbiorem w Administracji zł. 2,75, z odnoszeniem złożyli 3,25 i z przesyłką pocztową złotych 3,75.

Ceny ogłoszeń:

za wiersz 1-milimetrowy lub jego miejsce przed tekstem 35 groszy, w tekście 40 groszy, za tekstem 20 groszy (w układzie 8 szpali). Nadesłane i Nekrologi 25 groszy. Drobne za jeden wiersz 10 groszy.

W niedzielę i święta o 25 procent drożej. — Za treść ogłoszeń płatnych Wydawca nie odpowiada. — Administracja przyjmuje ogłoszenia do godziny 6 wieczorem, później o 25 procent drożej.

Za Redakcję: KAZIMIERZ PIENIAZEK. Wydawca: Lubelskie T-wo Wydawnicze „Przełom”. Odbito w Druкарni „Przełom” — Kościuszki 2, telefon 3.